WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 483. Kraków, czwartek 24 października 1907 r. ROK XV.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 23 października.

— Koncert „Najmłodszej Polski". W dniu 15-tym listp. b. r., w sali „Starego teatru" odbędzie się staraniem „Chóru akademickiego" koncert „Najmłodszej Polski". W program koncertu wejdą utwory chóralne i fortepianowe następujących kompozytorów: Z. Jachimeckiego, H. Klechniowskiej, B. Raczyńskiego, L. Różyckiego, K. Szymanowskiego, M. Swierzyńskiego, B. Walewskiego, E. Waltera, Br. Wolfsthala.

Współudział weźmie p. Klara Czop - Umlauf.

— Wystawa gwiazdkowa. W Krakowie w grudniu b. r. odbędzie się w lokalu nieustającej Wystawy w Towarzystwie technicznem wystawa gwiazdkowa, która obejmie główne działy przemysłu o pewnem piętnie artystycznem: hafty, makaty, kilimy, koronki, wyroby stolarskie, ślusarskie, srebrne, platerowane, bronzownicze, wyroby galanteryjne t t. p.

Ponieważ głównym celem wystawy będzie sprzedaż, przeto na wystawę najbardziej pożądaną są wyroby niedrogie, mogące znaleść zbyt u warstwy średniej, urzędniczej. Opłaty będą bardzo nizkie. Na wystawę przyjmowane będą tylko wyroby krajowe.

Zgłaszać się należy pod adresem Zarządu nieustającej Wystawy ul. Straszewskiego l. 28.

— Z dyrekcji Banku hipotecznego we Lwowie proszą nas o zanotowanie, że wiadomości, które się pojawiły w ostatnich dniach w tutejszych pismach, a zaczerpnięte z doniesienia jednego z dzienników, wychodzących w Czerniowcach, jakoby Bank hipoteczny był wmieszany w zatajeniach należytości przy kupnie lub sprzedaży gruntów na Bukowinie, są w całości nieprawdziwe. Faktem jest że w ostatnim dziesięcioleciu, mianowicie przed około siedmiu laty nabył Bank hipoteczny na Bukowinie jeden majątek ziemski, dobra Łukawiec, który następnie sprzedał, a to częściowo w drodze parcelacji. Tak kupno tych dóbr, jakoteż ich sprzedaż przeprowadził tabularnie, tem samem kontrakty zgłosił do wymiaru należytości i zapłacił wymierzoną należytość. Innych majątków ziemskich Bank hipoteczny nie posiadał na Bukowinie i nie posiada. Wszelkie zatem pogłoski o ukróceniu należytości ze strony Banku hipotecznego są zgoła nie prawdziwe.

— Spoczynek niedzielny w przemyśle rzeźnickim. Namiestnictwo wydało nowe rozporządzenie, dotyczące uregulowania spoczynku niedzielnego w przemyśle rzeźnickim, masarskim i wyrobu kiełbas, obowiązujące w miastach: Krakowie i Podgórzu i gminach: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawiorami, Nowa Wieś Narodowa, Łobzów, Krowodrza, Prądnik biały, Prądnik czerwony z Olszą, Grzegórzki-Piaski, Dąbie z Beszczem i Głębinowem — powiatu krakowskiego, oraz w gminach Ludwinów, Zakrzówek z Kapelanką, Dębniki i Płaszów — powiatu podgórskiego.

Rozporządzenie to wprowadza w dotychczas obowiązujących normach następujące zmiany:

Dotychczasowy par. 1 punkt 3 ma odtąd brzmieć:

2. Rzeźnicy i handlarze dziczyzny, wyrąb i sprzedaż dozwolona do godz. 11 rano.

„Wyjątek stanowią miasta Kraków i Podgórze, oraz gminy powiatu krakowskiego: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawiorami, Nowa Wieś Narodowa, Łobzów, Krowodrza, Prądnik biały, Prądnik czerwony z Olszą, Grzegórzki-Piaski, Dąbie z Beszczem i Głębinowem; powiatu podgórskiego: Ludwinów Zakrzówek z Kapelanką, Dębniki i Płaszów, w których w przemyśle rzeźnickim zaprowadza się przy wyrębie i sprzedaży spoczynek niedzielny zupełny w czasie od 1 września do 31 maja".

Od 1 czerwca do 31 sierpnia dozwolony jest wyrąb i sprzedaż do 9 godz. rano.

Dotychczasowy par. I. punkt 4 ma odtąd brzmieć:

„4. Masarze i trudniący się wyrobem kiełbas przy wyrobie do godz. 10 rano, a przy sprzedaży od godz. 7 do 11 przed południem. Wyjątek stanowią miasta Kraków i Podgórze, oraz gminy powiatu krakowskiego: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawiorami, Nowa Wieś Narodowa, Łobzów, Krowodrza, Prądnik Biały, Prądnik Czerwony z Olszą, Grzegórzki-Piaski, Dąbie z Beszczem i Głębinowem, powiatu podgórskiego: Ludwinów, Zakrzówek z Kapelanką, Dębniki, Płaszów w których co do wspomnianych tu przemysłów za prowadza się przy wyrobie zupełny spoczynek niedzielny przez cały rok, a przy sprzedaży zupełny spoczynek w czasie od 1 września do 31 maja."

„Natomiast dozwoloną jest sprzedaż wyrobów masarskich i kiełbas w czasie od 1 czerwca do 31 sierpnia do godziny 9 rano."

Obwieszczenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia.

— Polemika prasy prowincyonalnej. Podajemy tu próbkę stylu „Gazety Przemyskiej" z jej polemiki ze socyalistycznym „Głosem Przemyskim", by dać czytelnikom pojęcie w jakim tonie prowadzi się „politykę" na prowincyi. W artykule pod tyt. „My powiedzieliśmy"... pisze „Gazeta":

„My powiedzieliśmy: „Głos" jest organem półinteligencyi, jest organem chuliganów za argument mających pałki i kamienie, jest opinią reklamującego swą kancelaryę adwokata, jest szmatławym organem szmatławych „demi-mondek", i grajzlerstwa polityczno-szynkownianego...

My powiedzieliśmy: „Głos jest organem poświęconym świadomemu oszukiwaniu mas pracujących a ciemnych, jest studnią zatruwaną systematycznie i cuchnącą jak bagno idei socyalizmu skrojonego na użytek posła przemyskiego, jego kancelaryi i innych Liebermanoidów...

My powiedzieliśmy: „Głos" jest podszczuwaczem uliczników z zapłotu kamienie rzucających, jest organem denuncyacyi ohydnie wstrętnej, tak wstrętnej jak tylko wstrętnym ideowy światopogląd socyalizmu przemyskiego, na denuncyacyę tę pozwalający, być może...

My powiedzieliśmy: „Głos" jest szkołą łajdactwa wszelkiego i wszelkiej roboty zbójeckiej, o ile ona na sponiewieranie godności ludzkiej w bagnie ćwierć socyalistycznych ideek spekuluje...

My powiedzieliśmy: „Głos" jest ostatniem schronieniem kanalii wszelakiej, jest gniazdem warcholstwa na jakiemkolwiek ono polu się przejawi...; jest ściekiem w jakiem upływ znajduje wszelka ohyda wyrażeń, przez ck. prokuratoryę dozwolonych, a w życiu ludzi przyzwoitych kwalifikujących się do wyrzucania za drzwi, lub za okno trzeciego piętra.

My powiedzieliśmy i jeszcze raz powtarzamy: „Głos" jest szmatławym organem szmatławej pół-inteligencyi, tej „inteligencyi" dla której najmilszem miejscem wytchnienia jest bagno cuchnące jak sam „socyalizm przemyski" i porządki jego..."

Nie można odmówić temu stylowi dosadności, ale też i socyalistyczny „Głos", organ nadworny p. Liebermana nietylko nie grzeszy wstrzemięźliwością w polemice, ale pierwszy dał przykład niesłychanej brutalności i napastliwości.

W ogóle, prasa socyalistyczna redagowana prawie wyłącznie przez żydów słabo znających język polski, pokrywa swoje językowe braki jaskrawością wyrażeń, z prowadzeniem dyskusyi w tonie iście karczemnym.

Nie podzielając opinii, ze z socyalistami należy walczyć ich własną bronią, nie dziwimy się jednak, że napaści socyalistycznych świstków, wyprowadzają z równowagi ludzi obdarzonych żywym temperamentem.

— Zwierz przedpotopowy. W Staruni w powiecie bohorodczańskim, na gruntach kopalni wosku ziemnego niemieckiej firmy z Hamburga, natrafiono w 13-metrowej głębokości od powierzchni ziemi na szkielet jakiegoś przed potopowego zwierzęcia. O ile dotąd sprawdzono, nie są to kości mamuta, lecz słonia przedpotopowego zachowane wybornie w pokładach wosku. Najciekawszą rzeczą jest kawał skóry tego zwierza wynoszący 3 i pół metra długości, pokryty zbutwiałem już włosieniem na 18 cm. długiem. O niezwykłym wzroście i ogromnych kształtach świadczą poszczególne części szkieletu wydobywane kawałkami na powierzchnię Dwa rogi, każdy na 1 m. 80 cm. długości, przedstawiają się nader pięknie, są bowiem kształtu rogów wołów węgierskich, o bajecznie lśniącym czarnym połysku. Taki sam połysk ma uzębienie, wydobyte z kawałkiem szczęki 40 cm. długim. Pojedynczy ząb liczy 16 cm. długości, 8 cm. szerokości, kości piszczelowe liczące każda po 1 metrze długości golenie są wielkości dużej ludzkiej głowy.

Słoń ten musiał zapaść się w bagnisko przesiągnięte ropą i dlatego zakonserwował się doskonale. Szczęśliwym trafem leżał on cały w przekroju kopanej studni i dzięki temu nie został zniszczony całkowicie, ale tylko od górnej strony z jednego boku. Kościec zaś jest wcale nienaruszony.

Wykopalisko będzie własnością kraju, po-

mieszczone będzie we Lwowie i zapewne ściągnie tu niejednego badacza naukowego.

— **O katastrofie kolejowej** w Król. Polsk. o czem donieśliśmy już w południowym numerze, dochodzą dalsze szczegóły:

Katastrofa wydarzyła się pomiędzy stacjami Przysieką a Tunelem, na linji Kielce-Dąbrowa kolei nadwiślańskich.

Z Przysieki wyruszył pociąg złożony z parowozu i 32 wagonów z wołami i trzodą, a z Tunelu pociąg towarowo-osobowy z wagonami IV klasy.

Oba te pociągi wpadły na siebie pod samą tarczą semafarową rozjazdu Tunel. Starcie było straszne. W pociągu wołowym wszystkie wagony spiętrzyły się lub pogruchotały. W pociągu towarowo-osobowym uległy rozbiciu 6 wagonów. Oba parowozy są mocno uszkodzone.

Ofiary w ludziach: w pociągu wołowym zmiażdżeni zostali na śmierć trzej przewodnicy, którzy pilnowali bydła; w pociągu towarowo-osobowym jest ciężko poranionych 7 osób z pośród służby konduktorskiej i podróżnych.

Rannych odwieziono do szpitala w Olkuszu.

Przyczyną katastrofy było zepsucie automatycznego aparatu, który wskazał wolną linię, gdy z przeciwnej strony puszczono pociąg.

— **Coquelin młodszy**, znakomity aktor komedji francuskiej, znany i Krakowianom z gościnnych występów, — dostał nagle pomięszania zmysłów.

Telegramy.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Do komisji należytościowej wybrano posła Liebermana.

Odczytano: Wniosek nagły p. Brejtera, domagający się zbadania stosunków administracyjnych w Galicji.

Wniosek p. Galla domagający się zniesienia przepisów dla świń.

Interpelacja: p. Galla do ministra handlu w sprawie odnowienia i adaptacji budżetu pocztowego w Tarnopolu.

P. Oleśnickiego w sprawie zachowania się prokuratorji państwa we Lwowie, w sprawie karnej Wład. Wiktora.

P. Ochrymowicza w sprawie braku szkoły ćwiczeń w Seminarjum naucz. w Zaleszczykach i braku uczniów ruskich w budynku pocztowym tamże.

P. Sturma w sprawie wystąpienia rektora uniw. wiedeńskiego na zgromadzeniu przeciw towarzystwu, zwracającym się przeciw szczepieniu ospy.

Nastąpiły dalsze rozprawy nad nagłym wnioskiem p. Swejka (Kartel w sprawie rejonowania buraków cukrowych). Po przemowie Lisy'ego. zabrał głos gen. mowca contra Dr. Lueger.

Dr. Lueger oświadcza imieniem stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego: Będziemy głosowali przeciw nagłości tego wniosku i wszelkich innych, z następujących powodów. Załatwienie ugody jest terminowo koniecznem i musi być załatwione do końca grudnia b. r. Z tego powinien sobie zdawać sprawę każdy, czy oświadcza się za, czy przeciw ugodzie. Jest obowiązkiem parlamentu austrjackiego przedłożenie ugodowe, załatwić w drodze parlamentarnej. (Zywe oklaski). Gdyby to nie nastąpiło, parlament poniesie winę, gdyby znowu osławiony § 14. miał przyjść do skutku. Każda godzina, którą tu teraz tracimy, jest czasem straconym, i nam, jako największej partji zależy, abyśmy dali dobry przykład. Apeluję więc do uczucia parlamentarnego wnioskodawców, aby wszystkie wnioski nagłe cofnęli, a po pierszem odczytaniu ugody znowu je zgłosili. Drogą nagłości żadna z wielkich poruszanych tu kwestyj nie będzie załatwiona.

W końcu wzywa mowca jeszcze raz do parlamentarnego załatwienia tych zobowiązań, które są rzeczą konieczną. (Zywe oklaski).

Wiedeń. Jeneralny mowca pro Myślivec przemawiał po czesku, poczem oświadczył w języku niemieckim, że tego rodzaju ważne kwestye nie mogą być rozwiązywane w drodze wniosku nagłego, jednakże omawianie ich w parlamencie jest rzeczą ważną i rząd mógłby po załatwieniu ugody przystąpić do tej kwestyi. Mowca omawiał obszernie sprawę kartelów i ich nadużyć.

Po faktycznych sprostowaniach nagłość wniosku odrzucono.

Przystąpiono do wniosku nagłego Klofacza w sprawie podrożenia środków żywności.

Po Klofaczu który uzasadniał nagłość przemawia pos. Starck.

Posiedzenie trwa dalej.

Choroba cesarza.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza dowiaduje się Biuro koresp.: Gorączki nie ma i katar się zmniejsza. Noc była spokojną, jednakże cesarz mało spał. Stan sił poprawia się powoli. Pominąwszy recydywy, które bądź co bądź jeszcze są możliwe, można spodziewać się rychłej rekonwalescencji.

Wypadek „Standarda".

Petersburg. (Tel. aj. pet.). Za zezwoleniem cara te osoby, które odpowiadają za wypadek na okręcie „Standard", będą stawione przed sąd specjalny, złożony z członków sądu marynarskiego kronsztadzkiego pod przewodnictwem generał-lejtnanta Babiseja.

Losy „Mosk. Wied."

Moskwa. Losy „Moskowskich Wiedomostiej" do tej pory nie są jeszcze rozstrzygnięte. W dniu śmierci Grigmutha zgłosiło się około 20 kandydatów z prowincji, proponujących swą kandydaturę na stanowisko redaktora. Dwaj z nich Berg i Szarapow (skrajny konserwatysta, lecz przyjaciel Polaków) wystąpili już z podaniami o wydzierżawienie im pisma. Z Petersburga najpoważniejszym kandydatem jest docent uniwersytetu Nikolski, o którym mówią, iż jest „najgodniejszym" do zastąpienia zmarłego.

Zamach na pociąg.

Oreł. (Pet. aj. tel.) Wczorajszy zamach na pociąg koło stacyi Karaczew skierowany był przeciw kasjerowi pewnego banku, który wiózł 60000 rb. Bandyci rzucili bombę, której wybuch zabił owego kasyera i zranił 4 osoby. Wojsko ścigało sprawców, którzy jednakże uciekli za brawszy 40000 rb.

Wybuch bomby.

Tobolsk. W gmachu policji eksplodowała amunicja, pochodząca z konfiskaty. Trzy osoby zginęły, 7 odniosło zranienia.

Syndykat cukrowy rozbity.

Kijów. Na wczorajszem posiedzeniu omawiali przedstawiciele przemysłu cukrowego, sprawę odnowienia syndykatu, celem uregulowania produkcji cukru na jeden rok, oraz ograniczenia ogólnej produkcji na 7 milionów pudów.

Większa część reprezentantów, oświadczyła się za ograniczeniem, reszta wśród nich przemysłowcy cukru z Królestwa Polskiego oraz jeden z kraju południowo-wschodniego, byli za powiększeniem produkcji. Syndykat się rozbił, gdyż nie można było osiągnąć porozumienia.

Nowy zamach na cara.

Petersburg. Przypadek dopomógł do wykrycia przygotowań do nowego zamachu na życie cara.

W okolicach Carskiego Sioła polował Christ, b. gradonaczelnik Moskwy i psy doprowadziły go do jamy, wykopanej w pobliżu pawilonu myśliwskiego cara, a starannie zakryty słomą i ziemią.

W jamie siedzieli dwaj mężczyźni zajęci jak się pokazało kopaniem tunelu w stronę linji kolejowej, specjalnie przeznaczonej dla dworskich pociągów.

Aresztowano tych ludzi i znaleziono przy nich nazwiska i adresy wspólników.

Jeden z aresztowanych jest urzędnikiem koleji carsko-sielskiej.

Oprócz tego aresztowano w Petersburgu kilku Finlandczyków, amerykańskiego dziennikarza Wallinga i panią Aino Malmbrecht z Helsingforsu.

Wallinga wypuszczono wskutek interwencji amerykańskiego konsula.

W kołach dworskich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu tego zajścia.

Krąży jednak wersja, że policja tajna, urządza sama zamachy, aby cara przerazić oraz powstrzymać go od ustępstw, dla „rewolucji."

Izwolskij w Paryżu.

Paryż. Prezydent Falliéres przyjął wczoraj rosyjskiego ministra Izwolskiego.

Ucieczka więźnia.

Tyflis. Onegdaj wieczorem, gdy przewożono przez ul. Srebrną z sądu do więzienia 8 skazanych na ciężkie roboty, na podstawie wyroku w sprawie organizacji wojennej rzucono bombę pod karetkę, w której znajdował się główny oskarżony, osłaniający nawet przed sądem swoje nazwisko.

Ten ostatni korzystając z popłochu zbiegł; pozostali usiłowali również uciec, lecz zostali zatrzymani.

Skutkiem wybuchu zabite zostały konie u karetki.

Budapeszt. Poseł Sasz wystąpił z partji niezawisłości.

Paryż. Wczoraj zebrał się parlament. Prezydent Brisson wyraził pozdrowienie dla żołnierzy walczących w Marokku.

Szpiedzy Japońscy.

Paryż. Do „Matina" donoszą z Nowego Jorku, że podczas przeglądu wojska, towarzyszącego odsłonięciu pomnika jenerela Siegla, spostrzeżono nagle japończyków, fotografujących nowe działa polowe wojska amerykańskiego. Tylko dzięki interwencji policji publiczność nie zlinczowała szpiegów. Odwieziono ich do aresztu policyjnego.

Monopol wódczany w Niemczech.

Berlin. Jak dowiaduje się „Berlin. Tageblatt", rząd państwa zamierza przedstawić parlamentowi podczas sesji zimowej projekt monopolu wódczanego. Ukończono już niemal rokowania w tej sprawie z istniejącym w Niemczech syndykatem wyrobu spirytusu. Główne punkty umowy są podobno następujące: Syndykat ma być upaństwowiony w obecnej formie. Rząd państwa wykupuje wszystkie większe fabryki spirytusu, mniejsze zaś wynagrada odpowiednio. Cena wódki ma być podniesiona. Rząd spodziewa się osiągnąć z tego źródła 70 miljonów marek rocznie dochodu czystego.

Rokosz w wojsku.

Konstantynopol. W oddziale wojska tureckiego, które zajęło Pasawę, na pograniczu perskiem, wybuchnął rokosz. Szeregowcy zamordowali dowódcę oddziału, pobili oficerów i opuścili obóz.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego